

Sygn. akt I ACa 782/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 marca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Mirosław Ożóg
Sędziowie:	SA Jakub Rusiński SA Małgorzata Zwierzyńska (spr.)
Protokolant:	stażysta Magdalena Chacińska

po rozpoznaniu w dniu 23 marca 2017 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa Przedsiębiorstwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P.

przeciwko H. H. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 18 maja 2016 r. sygn. akt IX GC 380/12

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Gdańsku pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

**Sygn. akt ACa 782/16**

## UZASADNIENIE

**Sąd Okręgowy w Gdańsku w sprawie z powództwa Przedsiębiorstwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. przeciwko H. H. (1) o zapłatę kwoty 292.775,30 zł wyrokiem z dnia 18 maja 2016 r. w punkcie pierwszym umorzył postępowanie w zakresie żądania zapłaty kwoty 31.794,55 zł , w punkcie drugim oddalił powództwo w pozostałym zakresie, w punkcie trzecim zasądził od powódki na rzecz pozwanego H. H. (1) kwotę 17.775 zł .**

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Powodowa spółka Przedsiębiorstwo (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w P. założona została w 1996 r. Przedmiotem działalności spółki jest uprawa zbóż i produkcja roślinnej. Produkcja ta odbywała się na gruntach rolnych należących do L. B. (1), które powodowa spółka dzierżawiła od niej.

Pozwany H. H. w 2004 r. nabył od L. B. (2) – jedynego wspólnika Spółki, 365 udziałów w kapitale zakładowym spółki, o łącznej wartości 18.250 zł, stanowiących 49% udziałów. L. B. (1) pozostało 381 udziałów o łącznej wartości 19.050 zł, co stanowiło 51% udziałów.

Pozwany w okresie od dnia 26 czerwca 2004 r. do dnia 23 października 2008 r. pełnił funkcję prezesa jednoosobowego zarządu spółki.

Pozwany w 2005 r. udzielił powodowej spółce pożyczki w wysokości 400.000 euro.

Księgowość powoda prowadziła M. Ś. w okresie od 1997 r. do końca maja 2007 r., jak również ponownie od 1 stycznia 2009 r. do chwili obecnej. Dokumentację księgową prowadziła ona na podstawie dostarczanych do jej biura księgowego dokumentów. Nie weryfikowała ilości zebranych i sprzedawanych przez powodową spółkę zbóż. Dla takiej kontroli niezbędna była książka magazynowa, która nie była prowadzona przez powoda. W ramach wykonywanych przez nią obowiązków, posiadała pełnomocnictwo udzielone przez powodową Spółkę. W granicach umocowania M. Ś. miała dostęp do rachunku bankowego powodowej spółki i mogła śledzić wszystkie operacje finansowe prowadzone przez spółkę. Uczestniczyła również w zgromadzeniach wspólników w sprawie zatwierdzenia bilansu.

Odbiorcą produkowanych przez powoda zbóż do 2008 r. była niemiecka firma (...) w S., Niemcy. Powód kupował od tej firmy środki ochrony roślin.

M. Ś. dokonując rozliczeń za sprzedane zboża ze żniw z 2005 r. stwierdziła, iż nie zostały rozliczone faktury VAT wystawione na rzecz firmy (...) w S., Niemcy w wysokości ok. 300.000 zł, o czym zawiadomiła L. B. (1). Ta, zaniepokojona zaistniałą sytuacją, doprowadziła do zwołania zgromadzenia wspólników na dzień 20 czerwca 2006 r. W trakcie tego zgromadzenia L. B. (1) i pozwany H. doszli do porozumienia ustalając, że pieniądze te zostaną rozliczone w ramach wzajemnych rozliczeń pomiędzy powodową spółką a pozwanym.

M. Ś. zwróciła L. B. uwagę, że nie wpłynęły na konto powódki pieniądze za sprzedane zboże ze żniw z 2006 r. L. B. (1) rozpoczęła ustalenia, z jakich to powodów nie zostały rozliczone faktury za sprzedaż tych zbóż, z informacji otrzymanych przez nią od (...) w S., Niemcy wynikało, iż za zakup zbóż z upraw z 2005 r., firma ta udzieliła powodowi rekompensatę, wystawiając w dniu 22 sierpnia 2006 r. czek nr (...) na kwotę 5.135,85 euro z tytułu pierwotnego potrącenia przez B. za kamień znajdujący się w zbożu ze zbiorów 2005 r. oraz dodatkowo przelała na rachunek pozwanego H. H. (1) kwotę 10.090 euro w dniu 3 sierpnia 2006 r. Z informacji tych wynikało, iż taki sposób zapłaty dokonany został z uwagi na oświadczenie pozwanego, iż powodowa spółka nie posiadała rachunku bankowego. Pozwany zobowiązał się przy tym wobec kupującej B., że otrzymane należności przekaze powodowi.

(...) przesłała powodowi pismem z dnia 12 marca 2007 r. kopię czeku wystawionego na rzecz powódki na kwotę 5.135,84 euro, który został przekazany pozwanemu wraz z kopia oświadczenia pozwanego o deklaracji przekazania należności powodowi.

W związku z powyższym, na podstawie otrzymanych dokumentów od firmy (...) w S., Niemcy, L. B. (1) sporządziła w dniu 24 kwietnia 2007 r. zestawienie sprzedaży pszenicy za 2005 r. i owsa za 2006 r. Pismem z tej samej daty wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 9.942,26 euro w terminie do dnia 17 maja 2007 r., suma ta obejmowała także kwotę 5.135,84 euro, na którą opiewał wystawiony przez (...) czek w dniu 22 sierpnia 2006 roku.

Pozwany nie ustosunkował się do otrzymanego wezwania do zapłaty.

Firma (...) w S., Niemcy, kupiła również od powoda pszenicę ozimą ze zbiorów z 2006 r., za co wystawiła dwa czeki, jeden czek nr (...) w dniu 20 września 2007 r. na kwotę 15.732,37 euro, zaś drugi o nr (...) w dniu 9 listopada 2007 r. na kwotę 23.028,51 euro.

Pozwany powyższe czeki zrealizował na swoim rachunku bankowym prowadzonym przez S. H., Niemcy.

O wystawionych powyższych czekach L. B. (1) dowiedziała się przypadkowo w trakcie rozmowy telefonicznej prowadzonej z pracownikiem firmy (...) w S., Niemcy, co miało miejsce w drugiej połowie 2008 r. Powodowa spółka nie mając pewności, czy czeki zostały zrealizowane na jej koncie zwróciła się do banku prowadzącego rachunek bankowy spółki o udzielenie informacji, czy czeki na kwotę 23.028,51 euro i 15.732,37 euro zostały zrealizowane na koncie powódki. Bank (...) pismem z dnia 05 maja 2009 roku powiadomił spółkę, że wskazane czeki nie zostały zrealizowane na rachunku bankowym powódki.

Firma (...) w S., Niemcy zleciła w dniu 3 lipca 2009 r. firmie w Niemczech poszukiwanie w zakresie tego w jaki sposób został zrealizowany czek na kwotę 23.028,51 euro. Z ustaleń zleceniobiorcy, przekazanych (...) w dniu 21 lipca 2009 r. wynikało, że czek na kwotę 23.028,51 euro został zrealizowany przez pozwanego.

Pozwany z należnych powodowi kwot uzyskanych ze sprzedaży zbóż powódki, dokonywał zakupów na swoją rzecz, które bezpośrednio trafiały do gospodarstwa rolnego w Niemczech, które prowadził. Dokonując tych zakupów, jako nabywcę wskazywał powodową spółkę.

Pozwany dokonał naprawy swojego sprzętu rolniczego, w tym nabywał części zamienne, za co zapłacił na rzecz firmy (...) dokonującej tej naprawy kwotę 3.695,99 euro. Pozwany dokonał również zapłaty kwoty 3.166,14 euro na rzecz W. H. za kupno części do należącego do pozwanego kombajnu, a wynikającej z rachunku nr (...) z dnia 12 grudnia 2006 r. Zapłata należności z tego rachunku dokonana została przez pozwanego w dniu 27 grudnia 2006 r. z jego rachunku bankowego. Pozwany kupił także kultywator H. V.. & N. za kwotę 18.534,48 euro, który bezpośrednio po zakupie wywieziony został do prowadzonego przez pozwanego gospodarstwa rolnego na terenie Niemiec.

Wszystkie powyższe transakcje dokonane przez pozwanego nie zostały zaksięgowane przez powoda, jak również nie zostały złożone przez powoda zamówienia na dokonanie zakupów wewnątrzspółnotowych. Kupno nie zostało także zgłoszone do Urzędu Skarbowego jako zakup wewnątrzspółnotowy.

Pozwany z należnych powodowi kwot przekazał kwotę 28.000 euro, co stanowiło pierwszą wpłatę gotówkową za sprzedaną przez spółkę pszenicę ze zbiorów z 2005 r. Kwota ta w gotówce, przekazana została przez pozwanego L. B. (1) i jej mężowi w Niemczech i po przywiezieniu do Polski, wpłacona została do kasy powodowej spółki i następnie po zapłaceniu kosztów dzierżawy na grunty rolne i wynagrodzenia dla M. Ś. i pana Stożka, wpłacona została na rachunek bankowy powódki w (...) w wysokości wpłaty równej kwocie 85.000 zł.

Pozwany dokonał zapłaty kwoty 6.991,60 euro na rzecz (...) wynikającej z jej z rachunków:

1. nr (...) z dnia 10 listopada 2004 r. wystawiony na kwotę 1.432,87 euro,
2. nr (...) z dnia 10 listopada 2004 r. na kwotę 2.614,45 euro,
3. nr (...) z dnia 10 listopada 2004 r. na kwotę 2.944,28 euro.

Wskazane powyżej rachunki nigdy nie zostały zaksięgowane przez powodową powódkę.

Całość zapłaty należności wynikająca z powyższych rachunków, dokonana została przez pozwanego w dniu 27 kwietnia 2005 r. z jego rachunku bankowego.

Pozwany dokonał ze swego rachunku zapłaty kwoty 12.665,21 euro oraz odsetki od tej kwoty w wysokości 452,82 euro.

Upomnienie zostało skierowane do powódki. Spółka nie otrzymała tego upomnienia. W dokumentach księgowych nie została ujawniona czynność prawna, która miała stanowić źródło zobowiązania Spółki.

Pozwany złożył w dniu 18 grudnia 2007 r. powódce oświadczenie o potrąceniu wierzytelności, wyszczególniając w nim następujące pozycje:

1. (...) naprawa - 3.695,99 euro,
2. wpłata dla Agencji, styczeń 2006 - 28.000 euro
3. (...) naprawa (2006) kombajn zbożowy - 3.166 euro
4. (...) nasiona - 6.991,60 euro,
5. G. A. oprysk 06 - 12.665,21 euro,
6. (...) L.. Odsetki - 452,82 euro,
7. N. V. &N. - 18.534,48 euro.

W siedzibie powodowej spółki, w trakcie sprzątnięcia jej pomieszczeń, w dniu 1 marca 2011 r. odnalezionych zostało 7 listów przewozowych CMR z dnia 9 października 2006 r. dotyczących 180,65 ton sprzedanej pszenicy oraz (...) List Przewozowy dotyczący przewozu 25.540 kg pszenicy, które sprzedane zostały przez pozwanego w 2006 r. niemieckiej firmie (...) w M., która nie była kontrahentem powoda.

W toku prowadzonej przez powoda korespondencji z powyższą firmą, celem wyjaśnienia zaistniałej sytuacji okazało, że pozwany dokonał sprzedaży zbóż wyszczególnionych w dokumentach przewozowych, jako stanowiącego jego własność.

Powód pismem z dnia 15 maja 2012 r. wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 48.703,14 euro do zapłaty kwoty:

15.732,37 euro wymagalnej z dniem 25 września 2007 r.

23.028 euro wymagalnej z dniem 9 września 2007 r.,

9.942,26 euro wymagalnej z dniem 22 sierpnia 2006 r. - w terminie 3 dni od dnia otrzymania wezwania do zapłaty z zagrożeniem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego.

Pozwany nie odniósł się do otrzymanego wezwania do zapłaty.

Pomiędzy stronami toczyło się postępowanie sądowe przez Sąd Okręgowy w Słupsku z powództwa H. H. (1) przeciwko powodowej spółce o zapłatę z tytułu pożyczki. Sąd pierwszej instancji uwzględnił w części powództwo, a apelacja każdej ze stron została oddalona. Sąd Odwoławczy wskazał w rozstrzygnięciu, że pozwana nie podniosła zarzutu potrącenia wierzytelności wynikające z odszkodowania w związku z nieuprawnionym pobraniem przez H. H. (1) środków należących do zarządzanej przez niego Spółki.

W dniu 15 marca 2010 r. powodowa spółka podjęła uchwałę o dochodzeniu odszkodowania od pozwanego za szkody, które wyrządził spółce w czasie pełnienia funkcji w zarządzie i upoważniła zarząd do reprezentowania spółki w procesie przeciwko pozwanemu.

Ustalając stan faktyczny w sprawie Sąd Okręgowy uwzględnił zeznania świadka M. Ś., częściowo także przesłuchanie pozwanego, któremu jednak nie dał wiary co do tego, by efektem ustaleń z L. B. (1) było potrącenie wierzytelności pozwanego w stosunku do spółki, co miało uzasadniać realizację czeków na rachunku pozwanego. Okoliczności tej przeczyła konsekwentnie strona powodowa negując istnienie wierzytelności pozwanego wobec niej i nie godząc się na

jakiegokolwiek potrącenia, czemu wyraz dała w wezwaniu do zapłaty skierowanym do pozwanego, jako prezesa zarządu powódki w dniu 24 kwietnia 2007 r. oraz w wezwaniu z dnia 15 maja 2012 r.

Sporny charakter wierzytelności przedstawionych do potrącenia, wobec braku wykazania istnienia wierzytelności pozwanego wobec powoda, eliminował uwzględnienie podniesionego zarzutu potrącenia. Powód jako podstawę prawną roszczenia przeciwko pozwanemu podała w odniesieniu do pierwszego czeku przepis z art. 405 k.c., a w stosunku do dwóch kolejnych wskazała przepis z art. 405 k.c. i 415 k.c., jednakże zdaniem Sądu Okręgowego odpowiedzialność pozwanego, jako piastuna organu spółki w czasie pełnienia funkcji w zarządzie, mogła wynikać wyłącznie z art. 293 k.s.h., zgodnie z którym członek zarządu odpowiada wobec spółki za szkodę wyrządzoną działaniem lub zaniechaniem sprzecznym z prawem lub postanowieniami umowy spółki, chyba że nie ponosi winy. Ustawodawca w § 2 art. 293 k.s.h. nakłada przy tym na członka zarządu powinność dołożenia staranności wynikającej z zawodowego charakteru swojej działalności przy wykonywaniu pełnionej funkcji.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, okoliczności stanowiących podstawę faktyczną powództwa nie sposób oderwać od bezpośredniego związku z działalnością pozwanego, jako członka zarządu. Czeki wystawione zostały bowiem na rzecz powoda w wykonaniu przez jego kontrahenta umowy sprzedaży, a przekazane zostały pozwanemu w obliczu jego zapewnień, że spółka nie posiada rachunku bankowego, na który możliwa byłoby zapłata ceny w wykonaniu umowy sprzedaży. Wejście pozwanego w posiadanie czeków wiązało się z wykonywaniem przez niego czynności zarządu spółką, za którą działał w kontaktach z (...).

Nie zmienia przy tym oceny Sądu a quo argumentacja powoda, jakoby realizacja czeków na własnym koncie pozwanego dokonana została przy okazji pełnienia funkcji w zarządzie i nie miała nic wspólnego z zarządzaniem spółką. Nie można bowiem zgodzić się z tezą, jakoby działania pozwanego oderwane były od czynności zarządczych. Pozwany właśnie w ramach czynności zarządu pobrał środki należne spółce z tytułu sprzedaży zboża niemieckiemu kontrahentowi. Gdyby pozwany nie pełnił funkcji członka zarządu, to (...) nie wręczyłaby jemu owych czeków jako zapłaty za zakupiony od spółki towar. Posiadanie czeków pozwoliło pozwanemu zrealizować je na własnym koncie. Istniał zatem ścisły związek między działaniami pozwanego, a zarządzaniem mieniem powodowej spółki w oparciu o pełnioną funkcję prezesa zarządu.

Pozwany, jako prezes zarządu, z mocy ustawy obowiązany był do prowadzenia spraw spółki (art. 201§1 k.s.h.). Miał przy tym obowiązek dołożenia przy pełnieniu powierzonej funkcji staranności wynikającej z zawodowego charakteru. Pozwany, realizując czeki na własnym koncie, bez wykazania usprawiedliwienia dla dokonanego rozliczenia wzajemnych wierzytelności, uchybił ustawowej powinności. W takim stanie rzeczy, w obliczu art. 293 k.s.h. stanowiącego *lex specialis* podstawy odpowiedzialności piastuna organu spółki za szkodę, sięganie do przepisów kodeksu cywilnego było wyłączone z mocy art. 2 k.s.h. a *contrario*. Odpowiedzialność członka zarządu została uregulowana w art. 293 k.s.h., wyłączając proponowane przez powódkę dla obejścia w istocie przepisów o przedawnieniu roszczenia, zastosowanie przepisów z art. 405 k.c. i 415 k.c.

Argumentację Sądu o wyłącznym zastosowaniu art. 293 k.s.h. wzmacnia dyspozycja art. 300 k.s.h. według którego, przepisy poprzedzające nie naruszają praw współników i innych osób do dochodzenia naprawienia szkody na zasadach ogólnych.

Ponadto, sięganie do innej, niż art. 293 k.s.h. podstawy odpowiedzialności członka zarządu było obejściem przepisu o przedawnieniu roszczenia wobec członka zarządu, stanowiąc obejście art. 117§1 k.c. w związku z art. 2 k.s.h. w związku z art. 297 k.s.h. Tak zatem roszczenie o naprawienie szkody wynikającej z realizacji czeku wystawionego w dniu 22 sierpnia 2006 r. podlegało 3-letniemu okresowi przedawnienia dla roszczeń z art. 293 k.s.h.,

Dalej Sąd Okręgowy wskazał, że nawet przy odmowie racji zaprezentowanej wykładni przepisu z art. 293 k.s.h., podawana przez spółkę podstawa roszczenia nie mogła zostać uwzględniona także z innych względów. I tak, według orzecznictwa, "odpowiedzialność z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia ma charakter subsydiarny i wchodzi w grę tylko wówczas, gdy nie ma innej podstawy odpowiedzialności", zatem w obliczu przepisu z art. 293 k.s.h. sięganie po inną podstawę odpowiedzialności pozwanego nie miało usprawiedliwienia. Przepis ten w sposób wyczerpujący

określał przesłanki odpowiedzialności pozwanego, jako członka zarządu. Osobą odpowiedzialną za szkodę po stronie spółki był pozwany jako członek zarządu, łączyła go z poszkodowaną spółką szczególna więź wynikająca z art. 201 k.s.h. Odpowiedzialnym za szkodę był zatem konkretny podmiot, odpowiedzialny za prowadzenie spraw poszkodowanej spółki. W takim stanie rzeczy, inne niż przepis z art. 293 k.s.h. źródło odpowiedzialności pozwanego nie mogło mieć miejsca.

Spółka, wbrew zarzutowi pozwanego, miała legitymację czynną do dochodzenia roszczenia o naprawienie szkody, jak bowiem wynikało z treści uchwały z dnia 15 marca 2010 r., upoważniła zarząd do dochodzenia roszczeń cywilnych „za szkody wyrządzone Spółce w okresie sprawowania przez niego zarządu”, zatem powódka posiadała legitymację czynną według treści przepisu z art. art. 228 pkt 2 k.s.h.

Sąd Okręgowy za chybiony uznał zarzut pozwanego, aby dowód w postaci uchwały był spóźniony. Uchwała została złożona przez powoda w obliczu podniesionego w mowie końcowej zarzutu braku legitymacji czynnej spółki, zatem powód wcześniej nie mógł o odeprzeć. Strona powodowa pozbawiona zostałaby możliwości obrony wobec zarzutu pozwanego, który został podniesiony przed zamknięciem rozprawy.

Zdaniem Sądu Okręgowego, szkoda winna zostać ustalona biorąc pod uwagę kurs walut z daty orzekania, nie z dnia poprzedzającego wystawienie poszczególnych czeków. Proponowane przez powódkę ustalenie wysokości szkody sprzeciwiało się dyspozycji przepisu z art. 363§2 k.c. zgodnie z którym wysokość odszkodowania w pieniądzu winna być dokonywana według cen z daty ustalenia szkody. Powódka nie wskazała, by występowały szczególne okoliczności przemawiające za inną datą szacowania wysokości szkody.

Jednakże w ostatecznej konkluzji Sąd Okręgowy uznał - z uwagi na podniesiony skutecznie zarzut przedawnienia - że powództwo podlegało oddaleniu na mocy art. 297 k.s.h. w związku z art. 117§2 k.c. Zgodnie bowiem z art. 297 k.s.h., roszczenie o naprawienie szkody przedawnia się z upływem trzech lat od dnia, w którym spółka dowiedziała się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże w każdym przypadku roszczenie przedawnia się z upływem dziesięciu lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę.

Roszczenie o zapłatę odszkodowania z tytułu zrealizowanego na własnym koncie pozwanego czeku wystawionego w dniu 22 sierpnia 2006 r. przedawniło się z dniem 24 kwietnia 2010 r. Pismem z dnia 24 kwietnia 2007 r. powódka wezwała pozwanego do zwrotu kwoty 0.942,6 euro, w tym kwoty 5.135,84 euro, na którą wystawiony został w dniu 22.08.2006 roku czek o numerze (...).

Powyższa okoliczność wynikała z treści pisma i zestawień należności k. 49-53. Tak zatem, skoro powódka wezwała pozwanego pismem z dnia 24 kwietnia 2007 r. do zwrotu m.in. kwoty 5.135,84 euro, na którą opiewał czek wystawiony przez kontrahenta spółki, to w dniu 24 kwietnia 2007 r. powód miał wiedzę zarówno o szkodzie, jak i pozwanym, jako jej sprawcy.

Pozew o zapłatę wniesiony w dniu 5 czerwca 2012 r. stanowił realizację wierzytelności przedawnionej, od której spełnienia pozwany skutecznie się uchylił.

Co się zaś tyczy żądania sięgającego odszkodowania z tytułu niezrealizowania przez pozwanego na koncie powódki czeków na kwotę 15.732,37 euro i 23.028,51 euro, również w tym zakresie Sąd pierwszej instancji uznał za przedawnione.

Powodowa spółka wnosząc pozew w dniu 5 czerwca 2012 r. argumentował, że o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia dowiedziała się z pisma (...), datowanego na dzień 21 lipca 2009 r., następnie wskazała, że o takowych dowiedziała się już w 2008 r. w rozmowie z (...).

Twierdzenia powoda nie zasługiwały na uwzględnienie, gdyż zdaniem Sądu pierwszej instancji spółka dowiedziała się o szkodzie w 2008 r., na co sama wskazała. Taką wiedzę spółka powzięła z pisma (...) z dnia 5 maja 2009 r., z którego wynikało, że sporne czeki nie zostały zrealizowane na rachunku bankowym powoda. Taka informacja

aktualizowała po stronie powoda świadomość co do pozwanego, jako sprawcy szkody. Skoro bowiem już 24 kwietnia 2007 r. powód miał wiedzę, że to pozwany zrealizował na własnym koncie czek z dnia 22 sierpnia 2006 r., to negatywne ustalenia wobec treści pisma (...) otwierało termin biegu przedawnienia roszczenia przeciwko pozwanemu. Chwilą bowiem „dowiedzenia się poszkodowanego o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia jest moment otrzymania przez poszkodowanego takich informacji, które obiektywnie oceniając, pozwalają z wystarczająco dużą dozą prawdopodobieństwa przypisać sprawstwo określonemu podmiotowi”. W przypadku powoda był to najpóźniej dzień 9 maja 2009 r., uwzględniając obrót korespondencji w wymiarze trzech dni.

Należy przy tym podkreślić, że „nieprawne pobranie pieniędzy” przez pozwanego było już doświadczeniem powoda z 2006 r., kiedy to w czerwcu porozumiał się z pozwanym co do braku rozliczenia się pozwanego z ceny za sprzedane zboże ze żniw w 2005 r., o czym wspomniała w wezwaniu do zapłaty z dnia 24 kwietnia 2007 r. (k. 50). Także tożsamy brak realizacji czeku z 2006 r. stanowił dla powoda podstawę ustalenia osoby odpowiedzialnej za brak realizacji czeków z 2007 r. już w obliczu informacji z (...).

Dowolnością było przy tym wskazywanie przez powoda na datę 21 lipca 2009 r., jako powzięcie wiedzy o osobie odpowiedzialnej za szkodę. Wbrew stanowisku powoda, nie on zlecił poszukiwanie środków pieniężnych z wystawionych przez (...) czeków. Zlecenie takie pochodziło do (...), co wynikało z dokumentu na kartach 37-38. W adnotacji o kliencie, udzielający odpowiedzi wskazał (...), nie powódkę.

Po drugie, z treści pisma z karty 38 wynikało jedynie ustalenie sięgające czeku na kwotę 23.028,51 euro. Nadal pozostawało bez wyjaśnienia na czym koncie został zrealizowany czek na kwotę 15.732,37 euro. W takim stanie rzeczy przypisywanie przez powódkę dokumentowi z dnia 21 lipca 2009 r. znaczenia, jako źródła powzięcia wiedzy o szkodzie w zakresie obu czeków z 2007 r., było dowolne. Powód dowiedział się o szkodzie w 2008 r., a o osobie obowiązanej do jej naprawienia już z treści pisma z (...) z dnia 5 maja 2009 r. Tak też pozew wniesiony w dniu 5 czerwca 2012 r., jako przedawniony także co do pozostałej szkody, podlegał oddaleniu na mocy art. 297 k.s.h. w związku z art. 117§2 k.c.

Sąd w punkcie pierwszym wyroku umorzył postępowanie na mocy art. 203 k.p.c. z uwagi na częściowe cofnięcie pozwu i zrzeczenie się w tym zakresie roszczenia.

O kosztach procesu Sąd orzekł na mocy 98 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wniósł powód zaskarżając go w zakresie oddalającym powództwo oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach i zarzucając mu:

I. naruszenie prawa materialnego, w szczególności:

1. art. 293 k.s.h. poprzez jego niezastosowanie;
2. art. 415 k.c. w związku z art. 2 k.s.h. poprzez ich niezastosowanie;
3. art. 123 § 1 k.c. poprzez błędne ustalenie, że roszczenie powoda uległo przedawnieniu;

II. naruszenie prawa procesowego mające wpływ na treść rozstrzygnięcia, w szczególności:

1. art. 187 § 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie w wyniku błędnego założenia, że pozew winien wskazywać podstawę prawną dochodzonego roszczenia wiążącą sąd;
2. art. 321 k.p.c. a contrario poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy przedmiot sporu był objęty żądaniem pozwu;

III. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią żądania pozwu poprzez bezpodstawne przyjęcie, że powód wskazał jako podstawę prawną roszczenia przepis art. 405 k.c. i art. 415 k.c. w zbiegu stosując niedopuszczalną kumulację roszczeń, w sytuacji gdy powód oparł swoje roszczenie na art. 415 k.c. , a przepisy art. 405 k.c. i 410 k.c. jako alternatywna podstawę.

Skarżący domagał się zmiany wyroku poprzez zasądzenie na jego rzecz kwoty 260.980,84 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Zaskarżony wyrok podlegał uchyleniu, a to z uwagi na nierozpoznanie przez Sąd Okręgowy istoty sprawy.

Sąd Najwyższy wielokrotnie wypowiadał się w przedmiocie rozumienia pojęcia „nierozpoznanie istoty sprawy” wyrażonego w art. 386 §4 k.p.c. Otóż Sąd Najwyższy podkreśla przede wszystkim, że rozpoznanie istoty sprawy jest pojęciem węższym niż samo rozpoznanie i rozstrzygnięcie sprawy w ogóle i oznacza ono zbadanie materialnej podstawy żądania pozwu oraz merytorycznych zarzutów pozwanego. Z kolei nierozpoznanie istoty sprawy to zaniechanie przez sąd badania tych właśnie elementów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r. II CKN 897/97, OSNC 1999/1/22, wyrok z dnia 2 października 2002 r. I PKN 482/01, LEX nr 577445, postanowienie z dnia 26 listopada 2012 r. III SZ 3/12, LEX nr 1232797). W szczególności sytuacja tak ma miejsce wówczas, gdy sąd zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania lub merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje materialnoprawna (prekluzja, przedawnienie, potrącenie, brak legitymacji, prawo zatrzymania itp. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 września 2011 r., I UK 70/11, LEX nr 1102258, z dnia 12 stycznia 2012 r., II CSK 274/11, LEX nr 1100971).

W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy zasadnie przyjął - wbrew twierdzeniom powoda - że podstawy prawnej odpowiedzialności pozwanego należy upatrywać w przepisie art. 293 § 1k.s.h., zgodnie z którym członek zarządu, rady nadzorczej, komisji rewizyjnej oraz likwidator odpowiada wobec spółki za szkodę wyrządzoną działaniem lub zaniechaniem sprzecznym z prawem lub postanowieniami umowy spółki, chyba że nie ponosi winy. Z kolei w myśl art. 293 § 2 k.s.h. członek zarządu, rady nadzorczej, komisji rewizyjnej oraz likwidator powinien przy wykonywaniu swoich obowiązków dołożyć staranności wynikającej z zawodowego charakteru swojej działalności.

Dla porządku wyjaśnić należy – ponieważ przyjęta ostatecznie przez Sąd pierwszej instancji podstawa prawna odpowiedzialności pozwanego odbiega od tej wskazywanej przez powoda – że Sąd w tym względzie nie uchybił treści art. 321 k.p.c. W niniejszej sprawie bowiem konkurowały ze sobą dwa możliwe reżimy prawne odpowiedzialności pozwanego; powód bowiem stał na stanowisku, iż stanowią ją przepisy kodeksu cywilnego o czynach niedozwolonych i bezpodstawnym wzbogaceniu, natomiast pozwany wskazywał na przywołaną wyżej regulację kodeksu spółek handlowych, i do tego stanowiska ostatecznie Sąd quo się przychylił. Natomiast jak wynika z wyroku Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2016 r. (I CSK 644/15, LEX nr 2147274), sąd może rozstrzygnąć na innej podstawie prawnej niż oznaczona przez poszukującego ochrony powoda, ze wszystkimi konsekwencjami tego wyboru, o ile dopełni procesowego obowiązku poinformowania o tym stron, umożliwiając im tym samym wypowiedzenie się. Taka reguła działania wynika z procesowego obowiązku respektowania prawa strony do bycia wysłuchanym co do wszystkich kwestii spornych, nie tylko natury faktycznej, ale również prawnej.

W niniejszej sprawie z uwagi na odmienne poglądy prawne prezentowane w toku procesu przez strony powód miał możliwość odniesienia się przed Sądem pierwszej instancji także co do reżimu odpowiedzialności członka zarządu spółki za szkody jej wyrządzone uregulowanego w kodeksie spółek handlowych, w tym także - co do terminów przedawnienia roszczeń z tego tytułu. Pozwala to przyjąć, w nawiązaniu do przytoczonego wyżej stanowiska Sądu Najwyższego, że gwarancje procesowe w tym zakresie zostały zachowane, a także nie doszło do zarzucanego w apelacji uchybienia art.321 k.p.c.

Podzielając przyjęty przez Sąd Okręgowy pogląd, Sąd Apelacyjny wskazuje, iż uregulowana w art. 293 § 1 k.s.h. odpowiedzialność członka zarządu ma charakter odpowiedzialności kontraktowej, a niewykonanie lub nienależyte wykonanie obowiązków przez członka zarządu musi się łączyć z naruszeniem przepisów obowiązującego prawa



lub postanowień umowy spółki, a z racji statusu członkowi zarządu spółki kapitałowej należy przypisać miarę podwyższonej staranności, co wynika jednoznacznie z art. 293 § 2 k.s.h. (por. A. Kidyba, komentarz LEX 2017 do art. 293 k.s.h., stan prawny na 2016.12.31, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 2015 r., II UK 167/14, M. P.Pr., 2015/12/660-667) .

W związku z podniesionym przez pozwanego zarzutem przedawnienia i w związku z przyjęciem art. 293 § 1 k.s.h. jako podstawy odpowiedzialności prawnej pozwanego za wyrządzoną spółce szkodę, koniecznym stało się także sięgnięcie do przepisów kodeksu spółek handlowych regulujących terminy przedawnienia roszczeń kierowanych przeciwko członkom zarządu spółki. Zgodnie z art. 297 k.s.h. roszczenie to przedawnia się z upływem trzech lat od dnia, w którym spółka dowiedziała się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże w każdym przypadku roszczenie przedawnia się z upływem dziesięciu lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę.

Na gruncie tego przepisu oczywistym jest zatem, iż zachodzi potrzeba ustalenia, czyja wiedza o szkodzie jest miarodajna dla stwierdzenia, że bieg przedawnienia się rozpoczął.

Przyjmuje się, że spółka otrzymuje wiadomość, gdy dotarła ona już do jednego członka zarządu, rady nadzorczej. Rozróżnienie to jest o tyle istotne, że gdy to zarząd (likwidator, kurator) jest odpowiedzialny za szkodę, to rada nadzorcza będzie uczestniczyła w sporze. Możliwe więc jest otrzymanie informacji przez choćby jednego członka rady nadzorczej. Jeżeli nie ma rady nadzorczej, powzięcie wiadomości przez pełnomocnika zgromadzenia wspólników jest tożsame z otrzymaniem przez spółkę wiadomości o szkodzie i osobie.

Oczywistym jednakże winno być, że jeśli chodzi o powzięcie wiedzy przez członka zarządu, to nie może być to ten członek zarządu, z którego działaniami wiąże się zaistniała szkoda. ( K. Strzelczyk , komentarz LesixNexis 2011do art. 297 k.s.h.).

Okoliczność ta wymaga zaakcentowania, a to w związku z prezentowanym w odpowiedzi na apelację poglądem, iż spółka powzięła wiadomość o szkodzie z chwilą realizacji czeków przez pozwanego, który w tamtym czasie był jedynym członkiem zarządu spółki.

W przypadku braku rady nadzorczej, gdyby nie ustanowiono pełnomocnika, momentem dowiedzenia się jest przekazanie informacji przez kogokolwiek (osoba trzecia, wspólnik) zgromadzeniu wspólników. Poinformowanie zgromadzenia wspólników (ale nie pojedynczych wspólników) traktowane jest jako dowiedzenie się przez spółkę. W tym ostatnim przypadku, gdy nie ma rady nadzorczej, a spór dotyczy zarządu (likwidatora, kuratora), zgromadzenie wspólników powołuje pełnomocnika do tych spraw. A. K., komentarz LEX 2017 do art. 297 k.s.h., stan prawny na 2016.12.31) .

Prezentowane są również poglądy, że z uwagi na normę art. 228 pkt 2 k.s.h., decyduje moment powzięcia wiadomości przez zgromadzenie wspólników (por. T. Szczurowski, , K. Strzelczyk , komentarz LesixNexis 2011do art. 297 k.s.h.).

Sąd Okręgowy stawiając tezę o przedawnieniu roszczenia powoda jako datę początkową powzięcia informacji o działaniach pozwanego wyrządzających szkodę odnośnie czeku wystawionego w dniu 22 sierpnia 2006 r. przyjął pismo wystosowane przez L. B. (1) w dniu 24 kwietnia 2007 r. wzywające między innymi do zwrotu kwoty 5.135,84 euro, co oznacza zdaniem Sądu Okręgowego, iż roszczenie z tego tytułu przedawniło się z dniem 24 kwietnia 2010 r. Natomiast pozew w niniejszej sprawie został wniesiony w dniu 5 czerwca 2012 r.

Z kolei w odniesieniu do roszczeń wynikających z czeków wystawionych w dniach 20 września 2007 r. i 9 listopada 2007 r. Sąd pierwszej instancji przyjął, że L. B. (1) dowiedziała się o szkodzie i zachowaniu pozwanego w 2008 r. z rozmowy telefonicznej z przedstawicielami kontrahenta spółki (...). Pozwoliło to uznać, że także w tym wypadku przed wniesieniem pozwu upłynął trzyletni termin przedawnienia przewidziany w art. 297 k.s.h.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, takie stanowisko Sądu Okręgowego jest błędne. Sąd Okręgowy utożsamiał bowiem moment dowiedzenia się przez spółkę o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia z powzięciem wiedzy w tym

przedmiocie przez L. B. (1), która w tamtym czasie obok pozwanego była współniczką w spółce. Wyłącznie w takim charakterze mogła wystosować wezwanie do pozwanego z dnia 24 kwietnia 2007 r. , gdyż w tamtym czasie nie pełniła żadnej roli w organach spółki.

Jak jednak wynika z wyżej przedstawionych poglądów doktryny, wiedza jednego współnika w tej kwestii jest niewystarczająca, stąd nie ma podstaw do przyjęcia dat wskazywanych przez Sąd a quo jako uruchamiających początek biegu terminu przedawnienia. W powodowej spółce nie działała rada nadzorcza, ani też pełnomocnik zgromadzenia współników, zatem w takim wypadku momentem dowiedzenia się jest przekazanie informacji przez kogokolwiek (osoba trzecia, współnik) zgromadzeniu współników.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, w niniejszej sprawie miarodajną chwilą dla ustalenia daty powzięcia przez spółkę wiedzy o szkodzie wskutek zrealizowania przedmiotowych czeków na koncie pozwanego oraz pozwanym jako osobie obowiązanej do jej naprawienia winna być zatem data podjęcia uchwały przez zgromadzenie współników podjęta w trybie art. 228 pkt 2 k.s.h. Miało to miejsce w dniu 15 marca 2010 r. (k. 779), a biorąc pod uwagę trzyletni termin wyznaczony przez art. 297 k.s.h., na datę wniesienia pozwu roszczenie powoda nie było przedawnione. Uchwała ta dawała także powodowi materialną legitymację do wytoczenia niniejszego powództwa; wprawdzie pozwany oponował jej uwzględnieniu uznając, że jej złożenie przez powoda nie dawało podstaw Sądowi pierwszej instancji do otwarcia zamkniętej rozprawy na nowo, jednak argumentacja pozwanego nie mogła być badana przez Sąd Odwoławczy, który rozpoznając sprawę w granicach apelacji wywiezionej przez powoda z urzędu brał pod uwagę tylko nieważność postępowania.

Na marginesie jedynie warto przywołać pogląd Sądu Najwyższego, wyrażony w wyroku z dnia 15 kwietnia 2015 r. (IV CSK 417/14, LEX nr 1754267), że skoro podjęcie stosownej uchwały (przez spółkę prawa handlowego) ma decydować o istnieniu materialnej legitymacji procesowej, to zainteresowana strona może się na nią powołać aż do zamknięcia rozprawy, nawet jeśli jest to uchwała w tym samym przedmiocie co uchwała, do której sądy zastosowały instytucję prekluzji.

Konkludując, Sąd Odwoławczy wskazuje, że nie zasługuje na aprobatę stanowisko Sądu a quo oddalające powództwo z powodu przedawnienia roszczenia.

W toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji inicjatywa dowodowa stron koncentrowała się - poza kwestią przedawnienia roszczeń powoda - na zarzucie potrącenia wierzytelności dochodzonych przez powoda z wierzytelnościami pozwanego wobec spółki. Jednakże Sąd Okręgowy ustalił, iż nie ma podstaw do przyjęcia, aby jakiegokolwiek wierzytelności przysługiwały pozwanemu wobec spółki, co eliminowało podniesiony przez pozwanego zarzut potrącenia. Nie były natomiast badane pozostałe - oprócz szkody i niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków - przesłanki odpowiedzialności członka zarządu za szkodę wyrządzoną spółce wymagane przez art. 293 § 1 k.s.h., którymi są - także związek przyczynowy między niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem obowiązków a szkodą oraz zawinienie niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków. Spółka powinna udowodnić szkodę i niewykonanie lub nienależyte wykonanie obowiązków, a na członku zarządu spoczywa ciężar dowodu braku winy, czyli dołożenia należytej staranności przy wykonywaniu swych obowiązków (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 czerwca 2015 r., II CSK 554/14, LEX nr 1767100).

Zatem przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy winien rozważyć wskazane wyżej kwestie, stosownie do inicjatywy dowodowej stron, w tym przede wszystkim co do wysokości szkody poniesionej przez spółkę, mając także na względzie, iż sporne czeki zrealizowane przez pozwanego zostały wystawione na spółkę w walucie obcej (euro), a dochodzone przez powoda odszkodowanie zostało wyrażone w złotych polskich. W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny na mocy art. 386 § 4 k.p.c. pozostawiając także Sądowi Okręgowemu rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego zgodnie z art. 108 § 2 k

SSA Jakub Rusiński SSA Mirosław Ożóg SSA Małgorzata Zwierzyńska